

Salvatore Indelicato, *Il processo apostolico di beatificazione*. Roma, Scientia Catholica, 1945. Stron 396 i 4 nlb. dużej ósemki.

Autor znany nam z poprzedniej pracy dał w powyższym dziele obraz apostolskiego procesu beatyfikacji. Praca została podzielona na pięć części.

W pierwszej części autor traktuje o apostolskich procesach beatyfikacji w ogóle. Po podpisaniu przez papieża komisji wprowadzającej sprawę sługi bożego na forum trybunałów apostolskich, kardynałowie zajmują się sprawą czy zatwierdzić wyrok ordynariusza o nieoddawaniu publicznej czci słudze bożemu. Jeżeli kardynałowie zatwierdzą wspomniany wyrok, to postulatorzy mogą prosić Kongregację o wydelegowanie trybunału dla procesów apostolskich. Postulator w osobnej prośbie prosi o listy delegacyjne. Są one zwykle podpisane przez kardynała prefekta, sekretarza Kongregacji, prototypariusza oraz przez kanclerza. Postulator otrzymuje je w zapieczętowanej kopercie i jego obowiązkiem jest doręczyć kopertę przewodniczącemu trybunału delegowanego. Jednocześnie promotor generalny mianuje dwóch subpromotorów. On również układa i przesyła pytania dla świadków we wszystkich procesach apostolskich. Kodeks w tej sprawie zawiera dwa wyjątki. Pierwszy w sprawach męczenników, kiedy dochodzenie *de non cultu* może być prowadzone jednocześnie z procesem apostolskim o męczeństwie (kan. 2086, § 3), natomiast drugi wypadek, kiedy jest obawa, że naoczni świadkowie w międzyczasie poumierają. Wówczas można otrzymać pisma delegacyjne od razu dla prowadzenia procesów apostolskich o cnotach, cudach i męczeństwie, *ne Pereant probationes* (kan. 2087, § 3).

Co do procesu zwyczajnego *de non cultu*, wymaga on przesłuchania przynajmniej sześciu świadków, z których dwóch zostaje powołanych przez trybunał z urzędu. Tak utrzymuje nasz autor razem z Novalem przeciwko Vermeerschowi, według którego wystarczy czterech świadków. Następnie trzeba zwiedzić grób sługi bożego i sprawdzić stan resztek

ciała oraz wszystkie miejsca przyległe, gdzie można podejrzewać istnienie pewnych objawów czci publicznej. Akta tego procesu zostają przepisane odręcznie i odpis odsyła się do Kongregacji Rytów. W Kongregacji na zwyczajnym posiedzeniu partykularnym kardynałów i prałatów odbywa się nad tym procesem dyskusja. Jeżeli wynik będzie pozytywny i papież go zatwierdzi, Kongregacja ogłosi to swoim dekretem.

Następnie na dzisiejszą beatyfikację składa się dalszych pięć procesów apostolskich. Są to:

1) o sławie świętości sługi bożego;

2) o heroicznosci cnót teologicznych i kardynalnych oraz tych, jakie musiały odpowiadać stanowi życia sługi bożego. W sprawach męczenników proces ma ustalić śmierć męczeńską i powód tej śmierci bez badania cnót przed męczeństwem;

3) o cudach, zdziałanych za wstawiennictwem sługi bożego. Dzisiaj do formalnej beatyfikacji potrzeba przynajmniej dwóch cudów, a nieraz trzech i czterech;

4) o prawnej ważności wszystkich dowodów w procesach zwyczajnych i apostolskich o cnotach i cudach;

5) wreszcie proces, który jeszcze raz obejmuje wszystkie zebrane dowody i motywy do udzielenia beatyfikacji jak również przynajmniej teoretycznie i wszystkie przeszkody albo trudności ku temu. Proces ten ma odpowiedzieć na postawione z góry pytanie *An tuto procedi possit ad servi Dei beactificationem*, dlatego nosi nazwę *procesu del tuto*.

W drugiej części swojej pracy autor traktuje o poszczególnych procesach apostolskich, które składają się na całość procedury beatyfikacji. Przede wszystkim omawia proces dotyczący sławy świętości sługi bożego. Jeżeli jeszcze nie upłynęło dziesięciu lat od procesu informacyjnego, wtedy można dostać dyspensę od prowadzenia procesu apostolskiego. Inaczej postulator prosi o pisma delegacyjne, podaje promotorowi zebrany materiał w tej sprawie, po czym otrzymuje od niego specjalny kwestionariusz dla świadków i wszystko to doręcza sędziom delegowanym. Proces ten ma ustalić czy sława świętości sługi bożego po procesie informacyjnym trwa nadal i czy

wzrasta. Trybunał delegowany zbiera dowody, nie wydaje żadnego wyroku, tylko wierny odpis aktów odsyła do Kongregacji Rytów. Na specjalnej kongregacji partykularnej kardynałowie i prałaci poddają dyskusji zebrany materiał dowodowy. Jeżeli ich zdanie będzie przychylne, wtedy zapada wyrok, że można postępować dalej (*procedere ad ulteriora*). W przeciwnym razie sprawa zostaje zawieszona, o czym Kongregacja oficjalnie powiadamia postulatora.

W rozdziale drugim tej części autor omawia drugi z kolei proces apostolski, mianowicie o heroicznosci cnót. Poprzedza to traktatem teologicznym, może zbyt długim, o pojęciu świętości w religiach pogańskich, w Starym Testamencie oraz w Nowym Zakonie. Następnie mówi o cnotach chrześcijańskich teologicznych i kardynalnych, o darach Ducha Świętego, i o tych samych cnotach w stopniu heroicznym. Ciekawy jest paragraf o rozmaitych formach świętości i o dowodach prawnych świętości.

Przed zamknięciem tego procesu bada się według prawnych norm procesowych szczątki sługi bożego, o czym autor dokładnie informuje w rozdziale trzecim. Na miejscu dwaj świadkowie stwierdzają pod przysięgą identyczność zwłok sługi bożego. W końcu oględzin sądowych przewodniczący trybunału ogłasza dekret karny, grożący ekskomuniką, od której może rozgrzeszyć tylko papież, i którą zaciągają wszyscy bez różnicy w jakiej są postawieni godności, o ile odważą się naruszyć grób sługi bożego, czy to zabierając cokolwiek z niego, czy też wkładając do niego rzeczy nowe. Akta tych oględzin muszą być dołączone do akt procesu o heroicznosci cnót i razem odesłano do Kongregacji.

Dalej w rozdziale czwartym autor traktuje o procesie apostolskim w sprawie męczeństwa. Ciekawy jest paragraf o kwestiach teologicznych dotyczących męczeństwa (str. 112—119). Trzeba całkowicie udowodnić fakt męczeństwa, jego przyczynę oraz znaki i cuda towarzyszące. Jeżeli kilku męczenników zginęło podczas tego samego prześladowania i w tym samym miejscu, to jednak sprawa toczy się dla każdego z osobna.

W rozdziale piątym jest mowa o procesie apostolskim dotyczącym cudów. Autor omawia teorie przeciwników cudów, następnie podaje katolicką naukę o cudach, wreszcie krytykę teorii przeciwników. Pisząc o stosunku cudów do świętości, autor zwraca uwagę na to, że święci Nowego Testamentu działają cuda szczególnie po śmierci, kiedy ich świętość jest ukończona i doskonała i że kościół nie bierze pod uwagę zdziałanych cudów pierwej, nim nie stwierdzi świętości życia lub męczeństwa sługi bożego.

W trzeciej części pracy autor mówi o dyskusjach nad materiałem zebrany w procesach apostolskich. Na wstępie krótko podaje opis, w jaki sposób Kongregacja Rytów funkcjonuje, a następnie mówi o obowiązkach w powyższych procesach jak również i w następnych dyskusjach promotora wiary oraz obrony, daje rozmaite przykłady z poprzednich procesów i motywy jakie były przytaczane z obu stron podczas dyskusji nad heroicnością cnót, męczeństwem lub cudami. Autor jako urzędnik Kongregacji Rytów miał dostęp do jej bogatych archiwów, z których obficie korzystał, co widzimy nie tylko w tej części, ale również w całej pracy.

Pierwsza dyskusja dotyczy rewizji pism sługi bożego. Kongregacja bada opinie cenzorów oraz uwagi promotora wiary. Dyskusja ta ma na celu ustalić czy są jakie przeszkody natury dyktrynalnej do wprowadzenia sprawy. Odpowiedź ma charakter negatywny, nie zawiera przeto specjalnej aprobaty nauk zawartych w pismach sługi bożego. Wyrok Kongregacji zatwierdzony przez papieża uważa się za ostateczny.

Drugą jest dyskusja nad procesem informacyjnym, jest ona uroczystsza, biorą bowiem w niej udział kardynałowie i wszyscy prałaci Kongregacji. Odpowiedź kardynałów musi być pozytywna, następnie potrzebne jest zatwierdzenie papieża, któremu zarezerwowane jest wyznaczenie komisji wprowadzającej sprawę na forum trybunałów apostolskich.

Trzecia dyskusja na nowo bada proces ordynariusza *de non cultu*, dlatego jest ona jakby drugą instancją dla poprzedniego wyroku ordynariusza. Biorą w niej udział kardynałowie

i wyżsi urzędnicy Kongregacji. Czasami dyskusja ta bywa powtarzana, ale w takich wypadkach następne dyskusje uważa się za dopełnienie poprzednich.

Czwarta dyskusja, o ile ma miejsce, dotyczy sławy świętości szczególnie w okresie bezpośrednio poprzedzającym procesy apostołskie. Kończy się aprobatą papieża i pozwala na wysłanie pism delegacyjnych do prowadzenia procesów apostołskich.

Piąta dyskusja ma miejsce, kiedy kongregacja partykularna roztrząsa ważność procesów tak informacyjnego jak i apostołskich w celu użycia materiałów zebranych przez wymienione procesy do dalszych dyskusji merytorycznych. W tej dyskusji biorą udział kardynałowie prefekt i relator, trzech inni kardynałowie wyznaczeni przez papieża, sekretarz, protonotariusz, promotor i subpromotor. Dekret zatwierdza papież.

Ostatnia dyskusja odbywa się wobec papieża podczas kongregacji zwanej *del tuto*. Udział w niej biorą wszyscy kardynałowie i wszyscy urzędnicy Kongregacji Rytów, jak również i konsultorowie sprawy. Wszyscy wyżej wymienieni mają tylko głos doradczy, decyzję zastrzega sobie papież.

Natomiast dyskusje merytoryczne o heroicznosci cnót, o męczeństwie i o cudach odbywają się w trzech instancjach, to jest na posiedzeniach Kongregacji: wstępnym, przygotowawczym i generalnym. Posiedzenia odbywają się: wstępne u kardynała sprawozdawcy przy udziale prałatów, urzędników i konsultorów Kongregacji; przygotowawcze — w siedzibie Kongregacji z udziałem kardynałów, prałatów, urzędników i konsultorów należących do Kongregacji; generalne — wobec papieża i pełnej kongregacji.

Jeżeli na posiedzeniu wstępnym dwie trzecie obecnych wydadzą wyrok negatywny w danej sprawie, wtedy już posiedzenie przygotowawcze nie odbywa się, o ile papież nie zarządzi inaczej. Na posiedzeniu przygotowawczym po wysłuchaniu konsultorów wotują tylko kardynałowie. Tak kardynałowie na tym posiedzeniu, jak również i papież na posiedzeniu generalnym, mogą odłożyć posiedzenie i nakazać nowe dopełniające

sprawę procesy. Na kongregacji generalnej przewodniczy papież; jest to jedyny wypadek, kiedy papież, spełniając swoje wysokie obowiązki, stoi na czele trybunału. Kardynałowie, prałaci i konsultorowie mają tylko głos doradczy. Papież po wysłuchaniu wszystkich obecnych zastrzega sobie decyzję, której nie ogłasza od razu, tylko przy innej sposobności i w dowolnym czasie.

Dalej autor wyczerpująco omawia rolę promotora generalnego oraz obrony w powyższych dyskusjach. Prawo zapewnia promotorowi w jego czynnościach: 1) absolutny sekret, 2) całkowitą niezależność od jakichby wpływów postronnych oraz 3) najszerzej pojętą wolność także w prowadzeniu badań pozasądowych.

W trzecim rozdziale tej części znajdujemy ciekawy paragraf o krytyce świętości i heroicznosci cnót. Autor na podstawie materiału zebranego w archiwum Kongregacji wykazuje rozmaite sposoby, jakimi walczy promotor, aby nie dopuścić kogoś niezasłużonego do czci świętego (str. 195—235). Nie mniej ciekawy jest materiał, który autor zebrał z praktyki Kongregacji, gdy jest mowa o obronie świętości sługi bożego przez adwokatów sprawy (str. 235—287). Materiał jest nowy, nie spotykany w żadnych publikacjach. Autor słusznie zwraca uwagę na to, że w jednym artykule nie można objąć wszystkich spraw tak wielorakich i nie można zrobić jakiejś syntezy w materii, która istotnie jest inną w każdorazowej sprawie.

W rozdziale czwartym autor omawia wyrok papieża. Papież rezerwuje sobie czas, w którym wyda ostateczny wyrok o heroicznosci cnót. W międzyczasie sam studiuje sprawę oraz poleca innym dokładne jej przestudiowanie. Kiedy papież upewni się o słuszności sprawy, poleca sekretarzowi Kongregacji ułożenie dekretu zatwierdzającego. Następnie papież zwołuje do Watykanu kardynałów prefekta i sprawozdawcę, sekretarza Kongregacji i promotora wiary, odprawia w ich obecności mszę św., i po niej każe sekretarzowi Kongregacji odczytać dekret zatwierdzający. Dekret ten zwykle składa się z trzech części. W pierwszej zawiera krótki opis

życia sługi bożego i czyny heroiczne, w których objawiła się jego świętość; w drugiej części podaje się przebieg procesu, który ustalił heroiczną cnotę; w trzeciej właściwy wyrok papieski zatwierdzający heroiczną cnotę. Po odczytaniu dekretu papież krótko przemawia, wyraża swoją radość z powodu uroczystego aktu i w końcu przyjmuje hołd od postulatora sprawy. Jest to najważniejszy akt przed beatyfikacją, zawiera bowiem wyrok Stolicy Apostolskiej o świętości sługi bożego, co jest istotnym warunkiem samej beatyfikacji. Skutki tego aktu są następujące: słudze bożemu przysługuje odtąd tytuł Czcigodny, następnie dopiero po powyższym dekrete można przejść do dyskusji nad cudami przedłożonymi do formalnej beatyfikacji. Tylko w sprawach męczenników dyskusja obejmuje od razu sprawę męczeństwa i cudów. Z kolei autor podaje treść ostatnich dekretów o heroicznosci cnot kilku świętych kościoła katolickiego (str. 292—302).

W rozdziale piątym jest mowa o dyskusji nad męczeństwem. Dyskusja toczy się nad: 1) dostatecznością dowodów, 2) pewnością śmierci tragicznej, 3) charakterem antyreligijnym gwałtu lub prześladowania, 4) wiernością i stałością męczennika aż do chwili śmierci.

Ciekawe są dwa następne rozdziały: o przeprowadzeniu dowodu w sprawach męczenników (str. 314—332) oraz o dyskusji nad cudami (str. 332—372). Oba rozdziały oparte na materiałach czerpanych z archiwum Kongregacji Rytów. Nie wszyscy zapewne wiedzą, że w procesach dotyczących cudów tak informacyjnych jak i apostolskich bierze udział przynajmniej 9 biegłych lekarzy. Szczególne w tych procesach jest również to, że lekarzy oraz innych biegłych po wysłuchaniu promotora wiary powołuje kardynał sprawozdawca, podczas gdy zwykle w prawie procesowym wszystkich biegłych powołuje sędzia lub trybunał (kan. 1793, § 1). Kardynałowie natomiast mogą wymagać powołania nowych biegłych (kan. 2122, § 3), mogą zarządzić dodatkowe przesłuchanie świadków, nowe przedłożenie dokumentów, dlatego kongregacje przygotowawcze mogą mnożyć się i mnożyć. Dyskusja w sprawie cudów

kończy się decyzją papieża. Papież po uprzedniej rozprawie sprawy woła do siebie kardynałów prefekta i sprawozdawcę, a także sekretarza Kongregacji oraz promotora wiary i wobec powyższych wypowiada swój łaskawy sąd dla sprawy, mianowicie *constare de miraculis in casu et ad effectum de quo agitur*. Kongregacja sporządza następnie dekret, który podpisuje kardynał prefekt i sekretarz Kongregacji.

Po tym dekreście następuje jeszcze jedno posiedzenie Kongregacji w obecności papieża, na którym odbywa się ogólne badanie sprawy i rozstrzyga się pytanie czy można bezpiecznie przystąpić do beatyfikacji sługi bożego.

W części czwartej autor omawia uroczystości beatyfikacji. Beatyfikacja dokonuje się przez uroczystą promulgację breve sporządzonego na rozkaz papieża i podpisanego przez kardynała sekretarza stanu, w którym to breve w krótkich słowach podaje się życie, cnoty i cuda albo męczeństwo sługi bożego i w którym papież pozwala, by sługa boży został uhonorowany tytułem Błogosławiony oraz odbierał od wiernych publiczną cześć w formie ustalonej i w określonym miejscu. Uroczystości beatyfikacyjne w bazylice św. Piotra pochodzą z czasów papieża Piusa VII (1800—1823), który beatyfikację uważał za początek kanonizacji (*inchoata canonizatio*). W końcu tej części autor podaje dokładny opis następstw liturgicznych beatyfikacji.

Wreszcie w części piątej swojej pracy autor krótko traktuje o beatyfikacji w drodze wyjątkowej, czyli *per viam cultus*.

W wielu miejscach książki razi niedokładna korekta, tak np. w bibliografii oraz na stronach 20 i 171 Wermeersch (zamiast Vermeersch), str. 46 — Harnak (zamiast Harnack), str. 90—Kowsta (zamiast Kostka Stan.), str. 142—Voltzsetzung (Volkszeitung) str. 374 — Frühvirth (Frühwirth).

Poza tym książkę cechuje dobry porządek, jasność i łatwość stylu, oraz dokładne opanowanie omawianego przez autora materiału.

Ks. Aleksy Petrani